

„Antysemicka świnia” ratowała tysiące Żydów z III Rzeszy

2 stycznia 2020

Przewodnicząca ZGW Żydowskich w RP Klara Kołodziejska-Połtyn oraz Naczelny Rabin RP nie zgadzają się ze słowami Władimira Putina o ambasadzie RP w Berlinie Józefie Lipskim.

W opublikowanym przez nich wspólnym oświadczeniu ws. wypowiedzi rosyjskiego lidera, słowa Putina zostały określone jako „skandaliczne manipulowanie przez notatką ambasadora RP w Berlinie Józefa Lipskiego z jego rozmowy z Adolfem Hitlerem w 1938 r.”.

Związek nazywa „oburzającymi” ostatnie wypowiedzi Władimira Putina na temat II wojny światowej i roli Polski w jej wybuchu. „Polska, o czym nie wolno zapominać, popierała emigrację swojej 10 proc. żydowskiej mniejszości. Ale czyniła to po części we współpracy z ruchem syjonistycznym, któremu udzielała potajemnie wojskowego wsparcia. Zarazem jednak, gdy III Rzesza wydała w 1938 r. tysiące polskich Żydów, polskie służby dyplomatyczne, w tym ambasador Lipski osobiście, udzielały im wsparcia. Oskarżanie go o antysemityzm na podstawie jednego zdania wyrwanego z kontekstu jest skrajnie nieodpowiedzialne” – możemy przeczytać w oświadczeniu związku.

Związek dodał, że z uznaniem zauważa, jak uczciwie przedstawiciele władz Niemiec „konsekwentnie od lat dają wyraz prawdzie o tej wojnie, której ich kraj był bezpośrednim sprawcą i winowajcą”. „Podobnej uczciwości życzymy też władzom Rosji, która wojnę zaczęła jako sojusznik Niemiec, by stać się ich główną ofiarą, a wreszcie ostatecznym zwycięzcą” – kończy związek swoje oświadczenie.

Przypomnijmy, w kilku ostatnich wystąpieniach prezydent Rosji Władimir Putin poświęcił dużo miejsca Polsce i polskiej polityce w przededniu wybuchu II wojny światowej. W swoich

przemówieniach mówił m.in. o wkroczeniu Armii Czerwonej do Brześcia, gdy polski rząd „był już przy granicy Rumunii”, pomyśle postawienia w Warszawie pomnika Hitlera, o stanowisku polskiego przedwojennego ambasadora Józefa Lipskiego, którego nazwał „swołoczą” i „antysemicką świnia”. Putin krytykował także wrześniową rezolucję PE mówiąc, że jest ona przejawem prób przerzucania odpowiedzialność za wybuch wojny z nazistów na komunistów oraz o Układzie monachijskim.

Słowa rosyjskiego prezydenta spotkały się ze zdecydowaną reakcją polskiego MSZ, IPN oraz szeregu polityków. Premier Mateusz Morawiecki opublikował w związku ze słowami rosyjskiego lidera specjalne oświadczenie. Wypowiedź rosyjskiego prezydenta były także powodem wezwania do polskiego MSZ ambasadora Rosji Siergieja Andriejewa.

Źródło: pl.SputnikNews.com